

# TKO

## Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 155/2025 | 4 czerwca 2025

Bezpłatne wydanie PDF

[www.tko.pl](http://www.tko.pl)



TEMAT DNIA

## Dziecko bez kasku próbowało zgubić motocyklem policyjny ogon

Chłopiec zakończył pościg wywrotką.

# Dziecko bez kasku próbowało zgubić motocyklem policyjny ogon



**14-letni mieszkaniec gminy Kisielice próbował uciec motocyklem przed patrolem policji. Nie miał kasku, uprawnień do jazdy i zignorował sygnały do zatrzymania.**

## 14-latek bez kasku uciekał motocyklem przed policją w powiecie ławskim

W poniedziałek, 2 czerwca 2025 roku, kilka minut po godzinie 10:00 policjanci ruchu drogowego z Ławy patrolowali teren powiatu ławskiego. W Kisielicach zauważyli motocyklistę, który poruszał się bez obowiązkowego kasku ochronnego. Mundurowi podjęli decyzję o jego zatrzymaniu do kontroli drogowej.

Funkcjonariusze użyli sygnałów świetlnych i dźwiękowych oraz wydali polecenie do zatrzymania pojazdu. Kierujący jednośladem zignorował te sygnały i gwałtownie przyspieszył, próbując uciec.

## Motocyklista próbował zgubić patrol, ale się przewrócił

Po przejechaniu kilkuset metrów młody motocyklista stracił panowanie nad pojazdem i się przewrócił. Na szczęście nie odniósł obrażeń, a policjanci szybko go ujęli.

Po sprawdzeniu tożsamości okazało się, że motocyklem kierował 14-letni mieszkaniec gminy Kisielice. Nie posiadał on żadnych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym.

## Sąd rodzinny oceni zachowanie nieletniego kierowcy

Zgodnie z przepisami, kto nie zatrzymuje pojazdu mechanicznego mimo polecenia wydanego przez osobę uprawnioną do kontroli ruchu drogowego przy użyciu sygnałów świetlnych i dźwiękowych, podlega karze pozbawienia wolności do 5 lat. W przypadku nieletnich decyzję o ewentualnych środkach podejmuje sąd rodzinny.

„Młody mieszkaniec gminy Kisielice w najbliższym czasie za swoje zachowanie odpowie przed sądem rodzinnym i nieletnich” – informuje Komenda Powiatowa Policji w Ławie.

źródło: KPP Ława



# Nie przeszli obojętnie. Harcerze uratowali rannego jelonka



**W Ośrodku Okresowej Rehabilitacji Zwierząt w Jelonkach ostatnie dni upływają pod znakiem dramatycznych akcji ratunkowych. Wszystko zaczęło się od zawalenia się dachu, ale to dopiero początek trudnych decyzji i walki z czasem.**

## Pustułki bez gniazda

Kilka dni temu do ośrodka trafiły pisklęta pustułki – jednego z najbardziej rozpoznawalnych gatunków ptaków drapieżnych w Polsce. Ich budka lęgowa wpadła do wnętrza budynku w wyniku katastrofy budowlanej. Niestety, jedno z piskląt nie przeżyło wypadku. Pozostałe ptaki są bezpieczne, mają apetyt i – jak zapewniają pracownicy ośrodka – czują się dobrze.

Ze względu na trwające prace remontowe, nie było możliwości ulokowania ich w nowej budce. Dlatego opiekę nad nimi musieli przejąć ludzie. Teraz wszystko zależy od ich sił i woli przetrwania. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, jesienią wrócą na wolność.

## Cielę jelenia zawisło na ogrodzeniu

To nie jedyne dramatyczne wydarzenie, z którym musieli zmierzyć się pracownicy ośrodka. W weekend dostali zgłoszenie o rannym cielaku jelenia. Zwierzę zawisło na drucie kolczastym – prawdopodobnie próbowało przeskoczyć ogrodzenie, lecz nie udało mu się pokonać przeszkody. Harcerze z 3 Drużyny Harcerskiej „Wataha” z Szymanowa przypadkowo natrafili na cierpiące zwierzę. Odcięli je z pułapki, licząc, że matka je znajdzie i zabierze.

Kilka godzin później postanowili sprawdzić, czy zwierzę wciąż tam leży. Ich najgorsze przypuszczenia się potwierdziły – cielę było wciąż na miejscu, obsiadały je już muchy. Harcerze nie czekali dłużej i przetransportowali ranne zwierzę do Jelonek. Tam

okazało się, że jego stan jest bardzo poważny – jest wycieńczone, nie je, nie podnosi się. W jednej nodze wdała się martwica.

Pracownicy ośrodka nie tracą nadziei. Wiedzą jednak,

że nie każda historia ma szczęśliwe zakończenie.

źródło: Ośrodek Okresowej Rehabilitacji Zwierząt Jelonki, fot. Ośrodek Okresowej Rehabilitacji Zwierząt Jelonki

## „Mężczyzna zaklinował się w studni” – policja podjęła natychmiastowe działania



**Dramatyczne zgłoszenie postawiło na nogi służby ratunkowe w Ełku. Gdy dotarli na miejsce, zaskoczenie było ogromne.**

### Poważne zgłoszenie na numer 112 w powiecie ełckim

We wtorek, 3 czerwca 2025 roku, o poranku do centrum powiadamiania ratunkowego wpłynął niepokojący telefon. Mężczyzna twierdził, że ktoś wpadł do studni i nie daje znaku życia. Ze względu na możliwe zagrożenie życia, służby natychmiast ruszyły w teren – na miejsce wysłano policję, straż pożarną i pogotowie.

### Alarm okazał się fałszywy. Służby były zaskoczone

Po dotarciu na wskazane miejsce ratownicy nie znaleźli żadnego poszkodowanego. Zgłoszenie okazało

się całkowicie nieprawdziwe – żadna osoba nie znajdowała się w studni, a cała historia została wymyślona przez dzwoniącego.

### Fałszywy alarm kosztował go 500 złotych mandatu

Policjanci na miejscu szybko ustalili, że 29-letni mieszkaniec powiatu ełckiego celowo wprowadził służby w błąd. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 500 zł za bezpodstawne wezwanie pomocy. Takie działanie stanowi wykroczenie i może mieć poważniejsze konsekwencje w przypadku recydywy.



## Nieuzasadnione wezwania to realne zagrożenie

Funkcjonariusze przypominają, że każde fałszywe zgłoszenie nie tylko angażuje niepotrzebnie służby, ale

może też uniemożliwić pomoc osobom naprawdę potrzebującym.

źródło: KPP Ełk

## Ukraińiec przemycał migrantów do Polski. Służby odkryły szlak przerzutowy przez Mazury



fot. W-MOSG

**Nie wzbudzał podejrzeń - ot, jeden z wielu busów przemieszczających się z Litwy do Polski. Jednak to, co znaleźli funkcjonariusze po zatrzymaniu pojazdu w powiecie ełckim, wywołało natychmiastową reakcję. Zaczęła się procedura, która może zakończyć się wieloletnią odsiadką.**

### Kontrola drogowa i zaskakujące odkrycie

28 maja funkcjonariusze z Wydziału Zabezpieczenia Działań Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali do rutynowej kontroli mercedesa sprintera. Samochodem kierował 30-letni obywatel Ukrainy. To, co miało być kolejnym zwykłym sprawdzeniem dokumentów, szybko przerodziło się w interwencję z udziałem wielu służb.

cudzoziemców: 7 obywateli Somalii, 2 Syryjczyków i 2 Jemeńczyków. Żaden z nich nie posiadał dokumentów uprawniających do wjazdu i pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Według ustaleń Straży Granicznej, wszyscy trafili do Polski z Litwy, najprawdopodobniej w ramach zorganizowanego procederu.

### Kurier z zarzutami, pasażerowie zawróceni

W przestrzeni pasażerskiej znajdowało się 11

Po zatrzymaniu pojazdu rozpoczęto działania zgodne z

procedurą readmisji. Już 30 maja cudzoziemcy zostali przekazani na Litwę przez funkcjonariuszy z Placówki Straży Granicznej w Gołdapi. Z kolei kierowca – podejrzewany o organizowanie nielegalnego przekroczenia granicy – trafił do Prokuratury Rejonowej w Ełku.

Ukrainiec usłyszał zarzuty z art. 264 §3 kodeksu karnego, dotyczące organizowania innym osobom przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom. Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec niego tymczasowy areszt na okres dwóch miesięcy.

## Przewożenie ludzi nielegalnie?

## Grożą poważne konsekwencje

Choć sytuacja została szybko opanowana, śledztwo trwa. Za organizowanie cudzoziemcom przekroczenia granicy wbrew przepisom grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Straż Graniczna nie wyklucza, że mężczyzna działał w ramach zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się nielegalnym przerzutem ludzi przez granicę.

Sprawa z powiatu ełckiego pokazuje, że szlaki migracyjne nadal przebiegają przez Polskę, a działania służb pozostają kluczowe dla ochrony granicy i bezpieczeństwa kraju.

źródło: W-MOSG

# Czołowe zderzenie osobowego hyundaia z betoniarką na DK-15 w powiecie iławskim



**Na drodze krajowej nr 15 w Targowisku Dolnym doszło do poważnego wypadku - hyundai zderzył się czołowo z betonowozem.**

## Groźne zderzenie na DK 15 - hyundai zderzył się z betoniarką

Do niebezpiecznego wypadku doszło 3 czerwca po godzinie 14:30 w miejscowości Targowisko Dolne na drodze krajowej nr 15. Samochód osobowy marki

Hyundai zderzył się czołowo z betonowozem. Jak wynika z relacji służb, przyczyny wypadku nie są jeszcze w pełni wyjaśnione, jednak już wiadomo, że doszło do naruszenia zasad ruchu drogowego przez kierowcę ciężarówki.

W wyniku zderzenia poszkodowane zostały dwie kobiety podróżujące autem osobowym. Świadkowie zdarzenia, wśród których znajdował się młody strażak z OSP Rożental, natychmiast ruszyli z pomocą i ewakuowali kobiety z rozbitego pojazdu.

## **Szybka interwencja świadków zapobiegła tragedii na DK 15**

W momencie zdarzenia z wnętrza osobówki wydobywał się dym, co mogło zwiastować pożar. Na szczęście dzięki szybkiej reakcji obecnych na miejscu świadków, sytuację udało się opanować jeszcze przed przyjazdem straży pożarnej.

Na miejsce zdarzenia skierowano znaczne siły ratunkowe – dwa zastępy OSP Lubawa, jednostkę OSP Targowisko, dwa zastępy PSP Iława, dwa zespoły ratownictwa medycznego oraz funkcjonariuszy policji i Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Iławie, którzy prowadzą postępowanie wyjaśniające.

## **Kierowca ciężarówki winny wypadku?**

Po udzieleniu pierwszej pomocy przez ratowników

medycznych okazało się, że poszkodowane kobiety nie wymagają hospitalizacji i pozostały na miejscu zdarzenia.

Jak poinformowała asp. sztab. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowa KPP w Iławie, za zdarzenie odpowiada 64-letni kierowca betoniarki: „64-latek kierujący samochodem ciężarowym nie dostosował prędkości do warunków ruchu i kiedy zauważył, że pojazd przed nim zwolnił, aby wykonać manewr skrętu w lewo, wykonał ruch obronny i zjechał na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do czołowego zderzenia z kierującą hyundaikiem na szczęście kierującą hyundaikiem, jaki pasażerze nic poważnego się nie stało, a 64-latek za spowodowanie zdarzenia drogowego został ukarany mandatem”.

## **Policja prowadzi dalsze czynności**

Sprawą zajmuje się Komenda Powiatowa Policji w Iławie. Funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego analizują przebieg zdarzenia, by ustalić jego dokładne okoliczności i ocenić ewentualną odpowiedzialność prawną uczestników wypadku.

źródło: KPP Iława/e-lubawa

# **Policjant, który śmiertelnie postrzelił mężczyznę na oczach dzieci, nie trafi do więzienia**





**To miała być kolejna, choć niełatwa, policyjna interwencja - wezwanie dotyczyło awanturującego się mężczyzny, który miał być pod wpływem alkoholu. Na miejsce przyjechał dwuosobowy patrol. W mieszkaniu, oprócz zgłaszającej kobiety, znajdował się jej partner Tomasz N. oraz troje dzieci.**

## **Interwencja wymknęła się spod kontroli. Padł śmiertelny strzał**

Sprawa dotyczy zdarzenia, do którego doszło 16 grudnia 2021 roku w miejscowości Wydminy. Tego dnia, późnym wieczorem, mieszkanka jednej z posesji zadzwoniła na policję. Poinformowała, że jej partner, Tomasz N., jest pod wpływem alkoholu i zachowuje się agresywnie. W domu oprócz kobiety znajdowało się troje dzieci.

Na miejsce wysłano dwuosobowy patrol. W składzie interweniujących był Mateusz C., funkcjonariusz z ośmioletnim doświadczeniem. Gdy policjanci weszli na klatkę schodową budynku, usłyszeli z góry krzyki. Natychmiast udali się do mieszkania, z którego dochodziły odgłosy awantury. W środku zastali kobietę, dzieci oraz Tomasza N. Mężczyzna podczas rozmowy z policjantami był głośny i pobudzony. W związku z jego zachowaniem Mateusz C. postanowił go obezwładnić i założyć mu kajdanki. Najpierw próbował użyć technik obezwładniających, ale Tomasz N. nie poddawał się, unosił ręce i wrywał się.

Policjant wyciągnął broń z kabury, odbezpieczył ją i skierował w stronę mężczyzny. Krzyczał, by się uspokoił. To jednak nie poskutkowało. Mateusz C. schował broń i użył wobec Tomasza N. gazu pieprzowego. Mimo to mężczyzna dalej stawiał opór i nie pozwalał na założenie kajdanek. W pewnej chwili, gdy policjant puścił Tomasza N., ten próbował uciec z pomieszczenia. Doszło wtedy do kolejnej szarpaniny między nim a dwójką funkcjonariuszy. Cała trójka przewróciła się na łóżko.

W tym momencie Mateusz C. oddał strzał z bardzo bliskiej odległości. Kula trafiła Tomasza N. w klatkę piersiową. Mężczyzna doznał poważnych obrażeń wewnętrznych i zmarł. Ten sam pocisk zranił policjantkę w lewy nadgarstek.

## **Oskarżenie: przekroczenie uprawnień i narażenie życia**

Śledztwo prowadziła Prokuratura Okręgowa w Olsztynie. Akt oskarżenia trafił do Sądu Rejonowego w Giżycku pod koniec 2022 roku. Funkcjonariuszowi zarzucono nie tylko nieumyślne spowodowanie śmierci



i zranienie koleżanki z patrolu, ale również narażenie czworga innych osób – w tym dzieci – na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Według prokuratury Mateusz C. przekroczył uprawnienia i działał niezgodnie z ustawą o użyciu środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej. Nie wyprowadził dzieci z pomieszczenia, nie poinformował o konsekwencjach nieposłuszeństwa i nie wyczerpał wszystkich możliwości rozwiązania sytuacji bez przemocy.

Proces rozpoczął się 6 września 2023 roku. Oskarżony nie przyznał się do winy, złożył jednak wyjaśnienia. Po miesiącach rozpraw zapadł wyrok.

## **Sąd: doszło do złamania podstawowych obowiązków**

3 czerwca 2025 roku Sąd Rejonowy w Giżycku skazał Mateusza C. na rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata. Orzeczono również ośmioletni zakaz pracy w policji oraz zakaz posiadania broni. Policjant został zobowiązany do przeprosin i zapłaty nawiązek dla siedmiorga pokrzywdzonych – od 3 do 20 tys. zł.

W uzasadnieniu sąd podkreślił, że funkcjonariusz naruszył „elementarne obowiązki policjanta” i swoim działaniem doprowadził do tragicznych skutków. Jednocześnie uwzględniono jego dotychczasową niekaralność i nienaganną służbę.

Wyrok nie jest prawomocny. Możliwe są dalsze działania stron w postępowaniu odwoławczym. Sprawa ta może jeszcze powrócić na salę sądową – a wraz z nią pytania, na które niełatwo znaleźć jednoznaczną odpowiedź.

źródło: Sąd Rejonowy w Giżycku

# Dziecko leżało w zamkniętym samochodzie i nie reagowało. Interweniował przechodzień



Letnie słońce potrafi rozgrzać wnętrze samochodu do niebezpiecznych temperatur w zaledwie kilka minut. Wystarczy chwila nieuwagi, by zwykła codzienna sytuacja zamieniła się w potencjalną tragedię. W Mikołajkach czujność przypadkowego przechodnia zapobiegła scenariuszowi, który mógł zakończyć się dramatem.

## Dziewczynka leżała w zamkniętym aucie

We wtorek, 3 czerwca, policjanci z Komisariatu Policji w Mikołajkach otrzymali zgłoszenie o dziecku pozostawionym bez opieki w samochodzie. Zaniepokojony przechodzień zauważył dziewczynkę leżącą na tylnym siedzeniu. Nie odpowiadała na nawoływania, nie reagowała na stukanie w szybę. Mężczyzna zadzwonił pod numer alarmowy 112 i natychmiast na miejsce ruszył patrol.

Gdy funkcjonariusze dotarli na miejsce, zastali zamknięty samochód i śpiącą dziewczynkę w środku.

Po chwili udało się ją dobudzić i przekonać, by sama otworzyła drzwi. Policjanci ocenili stan zdrowia dziecka i zapewnili jej opiekę do momentu przyjazdu ratowników medycznych. Na szczęście dziecku nic się nie stało.

## Matka wróciła, gdy wszystko było już po

Po kilkunastu minutach na miejsce zdarzenia wróciła matka dziewczynki. Tłumaczyła, że dziecko zasnęło podczas jazdy, więc „nie chciała go budzić” i wyszła tylko na chwilę do znajomej. To „na chwilę” mogło kosztować zdrowie, a nawet życie jej córki. Kobieta



została ukarana mandatem.

Policja przypomina, że nawet kilka minut w zamkniętym aucie może być groźne. Temperatura w pojeździe może błyskawicznie wzrosnąć do poziomu niebezpiecznego dla zdrowia i życia dziecka.

## Co robić, gdy widzisz dziecko w aucie?

Funkcjonariusze apelują: nie przechodź obojętnie obok takiej sytuacji. Jeśli widzisz dziecko zamknięte w aucie

i nie jesteś w stanie się z nim skontaktować, zadzwoń pod numer alarmowy 112. Dokładnie opisz miejsce i sytuację.

Jeśli nie możesz znaleźć opiekuna, a dziecko wygląda na osłabione, nieprzytomne lub zagrożone – masz prawo działać. W sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia możesz wybić szybę, by ratować dziecko. Prawo w takich przypadkach uznaje działanie w stanie wyższej konieczności.

źródło: KPP Mrągowo

# Przez Mazury przeszło gradobicie. Mieszkańcy zajmują ręce



fol. Telewizja Mazury

Jeszcze przed wieczorem nic nie zapowiadało tak nagłego załamania pogody. A jednak wystarczyło kilkanaście minut, by spokojne popołudnie zamieniło się w walkę z żywiołem. Wichura i intensywne gradobicie, które przeszły nad Ostródą i gminą Miłomłyn we wtorek 3 czerwca, zostawiły po sobie wyraźne ślady.

## Zalana ulica i grad w studzienkach

Około godziny 17:00 nad miejscowościami w gminie Miłomłyn przeszła silna nawałnica z ulewnym deszczem, wiatrem i gradem. Najbardziej ucierpiała

ulica Ostródzka – główna arteria miasta – która została niemal całkowicie zalana. Na miejsce jako pierwsi dotarli strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Miłomłynie. Jak relacjonowali, woda zalała zarówno nawierzchnię drogi, jak i okoliczne posesje. Powodem tak szybkiego spiętrzenia wody mógł być grad, który

zablokował odpływy w studzienkach kanalizacyjnych.

Natomiast mieszkańiec Ostródy pokazuje skutki gradobicia. Tylne szyba jego auta wygląda, jakby przeszła przez ostrzał

## Trzy interwencje w kilka godzin

Tego dnia strażacy z OSP Miłomłyn interweniowali aż trzykrotnie na terenie całej gminy. Do działań zadysponowano dwa zastępy. Ich zadaniem było wypompowanie wody, udrożnienie odpływów oraz zabezpieczenie terenu przed dalszymi szkodami.

Dzięki szybkiej reakcji służb udało się przywrócić przejezdnosc zalanej drogi i zapobiec poważniejszym konsekwencjom.

## Pogoda nie odpuszcza

Synoptycy ostrzegają, że to nie koniec burzowej aury w regionie. W kolejnych dniach możliwe są kolejne gwałtowne opady i burze z gradem.

Jeśli sytuacja się powtórzy, każda minuta może mieć znaczenie. W Miłomłynie tym razem się udało – ale tylko dzięki szybkiej reakcji i zaangażowaniu lokalnych służb.

źródło: OSP Miłomłyn, Telewizja Mazury

# Olsztyn przywraca życie Staremu Miastu. Zobacz co będzie się tu działo w każdą niedzielę



**Nie znajdziesz tu plastikowych toreb ani przemysłowych etykiet. To nie jest kolejny rynek - to miejsce, gdzie za każdym produktem stoi człowiek, historia. Już od niedzieli olsztyńska starówka zamieni się w żywe centrum lokalnego smaku.**



## Powrót do korzeni, czyli co znajdziesz na targu

W każdą niedzielę, od godziny 9:00 do 12:00, plac przy Starym Ratuszu zamieni się w przestrzeń spotkań z ludźmi, którzy nie tylko sprzedają, ale i tworzą swoje produkty – od początku do końca. Świeczki z własnego wosku, mydła z owczego mleka, chleby na zakwasie i sery z lokalnych mleczarni. Produkty z Warmii i Mazur, których nie znajdziesz w supermarkecie.

Wystawcy nie są przypadkowi. To rolnicy, pszczelarze, zielarze, hodowcy i rzemieślnicy, którzy żyją w rytmie pór roku i dzielą się tym, co aktualnie daje ziemia. W ich ofercie nie ma miejsca na sztuczność – jest za to miejsce na rozmowę, opowieść i prawdziwy smak.

## Bez opłaty, ale z zasadami

Władze miasta postawiły na autentyczność. Nie ma opłaty targowej – wystarczy spełnić regulamin i podpisać umowę, by dołączyć do grona wystawców. Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk podkreśla, że to świadomy wybór: mało barier, dużo jakości. Targ jest

żywy i sezonowy – jego siłą ma być świeżość i naturalna zmienność.

Organizatorzy liczą, że mieszkańcy Olsztyna i turyści docenią ten powrót do prostych, lokalnych rozwiązań. Bo prawdziwa siła regionu tkwi w tym, co naturalne – i bliskie.

## Co poza zakupami?

Targ to nie tylko stoiska. To też niedzielna atmosfera – spacer, rozmowy, kawa i śniadanie w ogródkach restauracji przy Rynku. A dla tych, którzy szukają jeszcze więcej – 27 lipca miejsce cotygodniowego targu zajmie Jarmark Jakubowy, czyli jedna z największych imprez miejskich z udziałem setek wystawców.

Jeśli więc chcesz poczuć klimat dawnego targowiska, ale w nowoczesnym, świadomym wydaniu – niedzielny poranek w Olsztynie jest właśnie dla Ciebie. Pierwsze spotkanie już 8 czerwca.

źródło: UM Olsztyn

# Mieszkanie w Gutkowie magazynem przestępców? Policjanci odkryli niezłe „zapasy”



Wieczorna wizyta policjantów z wywiadówki w jednym z mieszkań w Gutkowie miała być rutynowym zatrzymaniem osoby ukrywającej się przed wymiarem sprawiedliwości. Szybko jednak okazało się, że to tylko początek znacznie większej sprawy.

## Narkotyki, amunicja i sprzęt ze śladami przestępstw

W poniedziałek 2 czerwca 2025 roku olsztyńscy wywiadowcy zapukali do mieszkania na osiedlu Gutkowo. W środku zastali 34-letniego mężczyznę, który był poszukiwany do odbycia kary więzienia. Policjanci podejrzewali, że w lokalu mogą znajdować się także inne przedmioty związane z przestępczością.

Podczas przeszukania mieszkania oraz piwnicy funkcjonariusze znaleźli i zabezpieczyli kilka foliowych woreczków z białym proszkiem i suszem roślinnym – wstępnie zidentyfikowanym jako amfetamina, mefedron i marihuana. Dodatkowo zabezpieczono cztery sztuki ostrej amunicji, atrapę broni na sprężone powietrze, dwa telefony komórkowe zarejestrowane jako skradzione oraz rower z usuniętymi numerami identyfikacyjnymi.

## W akcji pies policyjny

Na miejscu działał również czworonożny funkcjonariusz wyszkolony do wyszukiwania substancji odurzających. Jego pomoc pozwoliła dotrzeć do części znalezisk, które mogły zostać ukryte przed organami ścigania.

Zatrzymany 34-latek usłyszał już zarzuty dotyczące posiadania narkotyków. Policjanci doprowadzili go do aresztu śledczego, gdzie odbędzie zaległą karę dwóch miesięcy pozbawienia wolności. Śledztwo w sprawie pozostałych zabezpieczonych przedmiotów trwa. Funkcjonariusze sprawdzają ich pochodzenie i próbują ustalić, czy zatrzymany brał udział w innych przestępstwach.

Odzyskane przedmioty mogą stanowić jedynie wierzchołek góry lodowej. Dochodzenie w sprawie 34-latka ma wyjaśnić, w jakich okolicznościach wszedł on w ich posiadanie i czy działał sam, czy też był częścią większej siatki przestępczej. Niewykluczone są kolejne



## Tu dzieciaki grają najczęściej. Boiska zyskały nowe, bezpieczne bramki



fot. ZDZiT

**To jedna z tych zmian, które łatwo przeoczyć – ale odczują ją wszyscy, którzy choć raz kopali piłkę na osiedlowym boisku. W dwóch częściach Olsztyna pojawiły się nowe bramki, a to dopiero początek szerszych działań.**

### Sportowe zmiany na Generałów i Dajtkach

Na zlecenie Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie zamontowano nowe bramki piłkarskie na boiskach przy ulicy Sosnkowskiego oraz Dożynkowej. Stare konstrukcje były już zużyte i mogły stwarzać zagrożenie dla grających – dlatego zostały całkowicie wymienione.

Zmodernizowane bramki mają nowe mocowania siatek i solidniejsze elementy wsporcze. To zwiększa bezpieczeństwo dzieci i młodzieży, które najczęściej korzystają z tych miejsc do rekreacji.

### Prace trwają. Siatkówka też

### wraca do gry

Trwają także prace przy odtworzeniu pola do gry w siatkówkę przy ul. Sosnkowskiego. To boisko o powierzchni ponad 170 m<sup>2</sup>. Do tej pory brakowało tam możliwości zawieszenia siatki – teraz zamontowane zostaną nowe słupki, z pełną możliwością regulacji i montażu.

Zakończenie prac zaplanowano na czerwiec. Wkrótce boisko będzie gotowe do gry, a mieszkańcy zyskają kolejne miejsce do aktywności na świeżym powietrzu.

### Mała zmiana, duży efekt

Jak podkreślają przedstawiciele ZDZiT, poprawa jakości osiedlowej infrastruktury sportowej to jeden z priorytetów. Nowe elementy mają nie tylko zachęcić do aktywności fizycznej, ale też zwiększyć komfort i



bezpieczeństwo użytkowników.

Choć nie są to spektakularne inwestycje, właśnie takie

drobne zmiany budują codzienną jakość życia mieszkańców. Bo bezpieczne bramki i działające boiska to podstawa każdego aktywnego osiedla.

## Przygoda, mundur i konkretna kasa. WOT czeka na ochotników!



fot. 4W-MBOT

**Dla jednych wakacje to plaża i odpoczynek, dla innych – okazja, by zmierzyć się z czymś zupełnie nowym. Wojskowe wakacje wracają i z roku na rok cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Warmińsko-Mazurska Brygada Obrony Terytorialnej właśnie ogłosiła szczegóły tegorocznej edycji.**

### Letnie szkolenia z WOT: kiedy i dla kogo?

„Wakacje z WOT” to projekt Wojsk Obrony Terytorialnej, który pozwala wykorzystać letnią przerwę na intensywne szkolenie wojskowe. W tym roku 4 Warmińsko-Mazurska Brygada OT zorganizuje dwie edycje: pierwszą od 4 do 19 lipca, drugą od 25 lipca do 9 sierpnia.

Oferta skierowana jest przede wszystkim do uczniów, studentów, nauczycieli i wykładowców akademickich –

czyli osób, które mają w wakacje więcej wolnego czasu. Ale to nie wszystko. Terytorialsi podkreślają, że drzwi są otwarte dla każdego, kto spełnia podstawowe wymagania: jest obywatelem Polski, ma odpowiedni wiek, jest niekarany i zdolny do służby wojskowej.

### 16 dni, które mogą zmienić życie

Szkolenie podstawowe trwa szesnaście dni. To intensywny czas, podczas którego uczestnicy uczą się taktyki, orientacji w terenie, strzelania i zasad



udzielania pomocy na polu walki. Program kończy się złożeniem przysięgi wojskowej – momentem, który wielu zapamiętuje na całe życie.

„To nie tylko nauka i sprawdzian charakteru, ale też przygoda i ogromna satysfakcja” – mówią ci, którzy już przeszli przez „Wakacje z WOT”. Terytorialna służba może też być początkiem wojskowej kariery.

## Pieniądze i służba – co zyskują uczestnicy?

Po ukończeniu szkolenia i złożeniu przysięgi wojskowej każdy nowy żołnierz OT otrzymuje jednorazowe uposażenie w wysokości ponad 7 000 zł. To nie wszystko – za każdy miesiąc udziału w rotacyjnych szkoleniach weekendowych przysługuje stałe wynagrodzenie w wysokości co najmniej 968 zł

miesięcznie.

To sprawia, że udział w wakacyjnym szkoleniu nie tylko rozwija i kształtuje charakter, ale daje też realne wsparcie finansowe – zwłaszcza młodym osobom.

## Jak się zgłosić?

Zgłoszenia do „Wakacji z WOT” można dokonać przez rekruterów brygady. Pełna lista kontaktowa znajduje się na stronie: [rekruterzy.terytorialsi.wp.mil.pl](http://rekruterzy.terytorialsi.wp.mil.pl). Wyszukiwarka pozwala znaleźć konkretnego żołnierza zajmującego się rekrutacją w danym regionie.

Projekt wystartował po raz pierwszy w 2019 roku. W ubiegłym roku w całym kraju wzięło w nim udział ponad 3600 ochotników. W tym roku organizatorzy spodziewają się jeszcze większego zainteresowania.

# Strażnicy ujęli ich na gorącym uczynku! Przestępcy wpadli nad jeziorem Platyny



Fot. Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego w Olsztynie

**W biały dzień, z siecią w rękach – właśnie wtedy wpadli. Dwóch kłusowników zatrzymanych na gorącym uczynku nad jeziorem Platyny. Przestępcy trafili w ręce Policji.**

## Kłusownicy zatrzymani na

## gorącym uczynku nad jeziorem Platyny

3 czerwca 2025 roku Społeczna Straż Rybacka przy Polskim Związku Wędkarskim w Olsztynie, wspólnie z funkcjonariuszami Państwowej Straży Rybackiej z Ostródy, przeprowadziła skuteczną interwencję na terenie jeziora Platyny. Strażnicy podejrzewali działalność kłusowniczą i prowadzili obserwację tego akwenu, który jest oficjalnym łowiskiem zarządzanym przez PZW.

Podczas działań ujęto dwóch mężczyzn, którzy w tym czasie wyciągali z jeziora nielegalnie rozstawione sieci rybackie.

## Skuteczna akcja strażników SSR Olsztyn i PSR w Ostródzie

Strażnicy natychmiast przystąpili do zabezpieczenia miejsca zdarzenia. W sieciach znajdowały się różne gatunki ryb – liny, karasie pospolite oraz leszcze. Dzięki szybkiej reakcji funkcjonariuszy wszystkie ryby udało się bezpiecznie wypuścić z powrotem do jeziora.

„Wszystkie ryby wróciły z powrotem do wody w dobrej kondycji” – podał Okręg Polskiego Związku

Wędkarskiego w Olsztynie.

## Sieci i żak zabezpieczone, ryby wróciły do jeziora

Na brzegu jeziora funkcjonariusze znaleźli również porzucony żak – narzędzie wykorzystywane do połowu ryb, którego stosowanie jest zabronione. Cały nielegalny sprzęt został zabezpieczony jako dowód w sprawie.

## Zatrzymani mężczyźni przekazani Policji

Zatrzymanych kłusowników przekazano funkcjonariuszom Policji. Sprawa trafi teraz na drogę postępowania karnego.

Strażnicy apelują do mieszkańców oraz wędkarzy o zgłaszanie każdego przypadku podejrzanego działania nad wodą. Dzięki zaangażowaniu społeczności i szybkiej reakcji możliwe jest skuteczne zapobieganie procederowi kłusownictwa, który zagraża ekosystemom jezior.

źródło: Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego w Olsztynie

## Natalia Bukowiecka wraca po kontuzji i miażdży rywalki. Takiego czasu nie zrobił nikt w Europie!





fot. Natalia Bukowiecka/Facebook

**Zima była dla Bukowieckiej okresem zmagania z kontuzją, przez co sezon halowy nie ułożył się po jej myśli. Bolesne doświadczenia w Ostrawie i mistrzostwach Polski tylko podkreśliły, jak wiele kosztował ją powrót do pełni sił. Jednak wraz z nadejściem sezonu stadionowego wszystko zaczęło się zmieniać. Już pierwszy start w Dosze zapowiadał progres, a wynik uzyskany w Bydgoszczy tylko to potwierdził.**

Natalia Bukowiecka właśnie przypominała, że jest jedną z najmocniejszych biegaczek Starego Kontynentu. W Bydgoszczy, podczas Memoriału Ireny Szewińskiej, przebiegła 400 metrów w 50,44 sekundy, co daje jej pierwsze miejsce na tegorocznych europejskich listach.

## Nowe cele i ostrożny optymizm

Natalia Bukowiecka przygotowuje się do intensywnego sezonu startowego. Już 12 czerwca pobiegnie w prestiżowym mityngu Diamentowej Ligi w Oslo – Bislett Games. Dojdzie tu do wyczekiwanego rewanżu z Rhasidat Adeleke, z którą Polka stoczyła pamiętny bój o złoto podczas mistrzostw Europy w Rzymie w 2024 roku. Na liście startowej znajdą się też inne gwiazdy biegu na 400 metrów – m.in. Lieke Klaver, Lurdes Gloria Manuel oraz halowa mistrzyni świata Amber Anning.

Wcześniej, 9 czerwca, Bukowiecka wystartuje na dystansie 200 metrów w Hengelo.

## Wszystkie oczy na Tokio

Natalia Kaczmarek, po mężu Bukowiecka, to wybitna polska lekkoatletka specjalizująca się w biegu na 400 metrów. Urodziła się 17 stycznia 1998 roku w Drezdenku, a obecnie mieszka w Olsztynie. W 2024 roku poślubiła kulomiotę Konrada Bukowieckiego.

Bukowiecka jest multimedalistką olimpijską: zdobyła złoto w sztafecie mieszanej 4×400 m i srebro w sztafecie 4×400 m kobiet podczas igrzysk w Tokio w 2021 roku, a także brąz w biegu indywidualnym na 400 m na igrzyskach w Paryżu w 2024 roku. Jest również mistrzynią Europy z Rzymu (2024) i wicemistrzynią świata z Budapesztu (2023) na dystansie 400 m. W 2024 roku Natalia Bukowiecka ustanowiła nowy rekord Polski na 400 m z czasem

## Dziwny 24-latek budził strach, idąc z maczetami. W kościele skonfrontował się z policją



Trzymał w rękach maczety i chodził po ulicy, wzbudzając strach mieszkańców. W końcu wszedł do kościoła, gdzie musiała interweniować policja.

### 24-latek z maczetami spacerował po miejscowości w gminie Ława

2 czerwca 2025 roku, tuż przed godziną 8:00, oficer dyżurny ławskiej komendy otrzymał zgłoszenie o mężczyźnie chodzącym z maczetami po jednej z miejscowości na terenie gminy Ława – Ząbrowie. Jego zachowanie wzbudziło strach wśród mieszkańców.

Na miejsce natychmiast skierowano patrol. W tym

TKO - elektroniczne wydanie dziennika

czasie 24-latek udał się w stronę miejscowego kościoła. Gdy dotarli tam funkcjonariusze, podejrzany nie miał już przy sobie niebezpiecznych przedmiotów, jednak jego stan wciąż wzbudzał poważne obawy.

### Mężczyzna z maczetami wszedł do kościoła i wzbudził niepokój duchownego

Jak ustalili funkcjonariusze, mężczyzna pojawił się w świątyni, by porozmawiać z księdzem. Duchowny,



widząc nielogiczne i pobudzone zachowanie gościa, wezwał służby ratunkowe – obawiał się, że 24-latek może stanowić zagrożenie dla siebie lub innych.

## **Interwencja policji i pogotowia przy kościele w gminie Ława**

Na miejsce przyjechała policja i zespół ratownictwa medycznego. Funkcjonariusze obezwładnili mężczyznę, a następnie przekazali go pod opiekę ratowników medycznych. Mężczyzna został przetransportowany do szpitala. Istniało podejrzenie, że znajdował się pod wpływem środków odurzających.

## **Policja zabezpieczyła maczety i nóż - 24-latek trafił do szpitala**

W trakcie dalszych czynności mundurowi odnaleźli i zabezpieczyli dwie maczety oraz nóż, które

mężczyzna miał wcześniej przy sobie. Przedmioty te zostały zabezpieczone jako potencjalne dowody w sprawie. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

## **Jakie konsekwencje grożą za posiadanie maczety w miejscu publicznym?**

Zgodnie z artykułem 50a Kodeksu wykroczeń, każdemu, kto posiada w miejscu publicznym niebezpieczne narzędzia – takie jak nóż czy maczeta – i okoliczności wskazują na możliwość ich użycia w celu popełnienia przestępstwa, grozi kara aresztu, ograniczenia wolności lub grzywna nie niższa niż 3000 zł.

Policja prowadzi czynności wyjaśniające, które mają ustalić dokładne motywy działania mężczyzny.

źródło: KPP Ława

# **Olsztyn nagrodził młodych bohaterów. Poznaj laureatów konkursu „Ośmiu Wspaniałych”**



fot. UM Olsztyn

**W sali olsztyńskiego Ratusza wybrzmiały brawa dla młodych ludzi, którzy codziennie pokazują, że dobro i empatia mają ogromną moc. Za nimi godziny bezinteresownej pracy, a przed nimi - uznanie i wdzięczność całego miasta.**

## **Docenieni za serce i zaangażowanie**

29 maja 2025 roku odbyło się uroczyste podsumowanie XXXI edycji Lokalnego Etapu Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ósmiu Wspaniałych”. Wydarzenie, zorganizowane przez miasto Olsztyn we współpracy z Fundacją „Świat na Tak”, było okazją do uhonorowania tych, którzy każdego dnia pomagają innym – nie dla nagród, lecz z potrzeby serca.

Konkurs wyróżnia młodzież za działania na rzecz rówieśników, sąsiadów i społeczności lokalnych. Kandydatów zgłaszają szkoły, instytucje i organizacje, a wyboru dokonuje specjalna komisja powołana przez Prezydenta Olsztyna.

## **Oni zostali „Wspaniali”**

W kategorii „Ósemka Junior”, przeznaczonej dla uczniów klas 7-8 szkół podstawowych, wyróżnienie otrzymała Julia Schulke z SP nr 9. To właśnie tacy młodzi ludzie są inspiracją dla rówieśników – pełni empatii, zaangażowania i gotowości do działania.

W starszej kategorii „Ósemka Senior” nagrody otrzymali:

Zofia Kozibska (I LO),  
Paweł Dziedzicki (II LO),  
Zuzanna Szałkowska (IV LO),  
Oliwia Langowska (V LO).

Wyróżnienie grupowe trafiło do Szkolnego Koła Caritas z SP nr 14, a dodatkowo doceniono także Szkolne Koło Caritas II LO.



## Tytuł głównego laureata trafił do ucznia technikum

Wśród wszystkich wyróżnionych szczególnie wyróżnił się jeden młody człowiek. Tytuł głównego laureata otrzymał Marcel Zieliński – uczeń Zespołu Szkół Samochodowych w Olsztynie. To on – swoją postawą, zaangażowaniem i wytrwałością – zdobył uznanie kapituły i pokazał, że siła społecznej

odpowiedzialności drzemie także w zawodowych szkołach technicznych.

To wydarzenie pokazuje, że wolontariat wśród młodzieży ma się dobrze – a Olsztyn może być dumny z takich ambasadorów dobra.

źródło: UM Olsztyn

## Marcin Możdżonek dołączył do popularnej partii



fot. Marcin Możdżonek/Facebook

Był czas, kiedy jego nazwisko regularnie pojawiało się w sportowych relacjach, a jego gra cieszyła kibiców w całej Polsce. Teraz Marcin Możdżonek otwiera kolejny rozdział w swoim życiu.

## Radio Olsztyn: Możdżonek odpowiedzialny za Warmię i Mazury

Marcin Możdżonek oficjalnie dołączył do partii Nowa

Nadzieja, będącej częścią Konfederacji. Decyzja ta zapadła po udanej współpracy przy kampanii prezydenckiej Sławomira Mentzena. Po zakończeniu kampanii, jak przyznał sam Mentzen, „usiedli do rozmów i postanowili działać razem dalej”.

Mentzen wskazał, że były siatkarz będzie odpowiadał za rozwój struktur partii w województwie warmińsko-mazurskim. Lider Nowej Nadziei podkreślił również, że ceni w Możdżonku ambicję, konsekwencję i umiejętność pracy zespołowej – cechy, które są niezbędne zarówno na boisku, jak i w polityce.

## Możdżonek: teraz chcę służyć krajowi inaczej

W rozmowie cytowanej przez Radio Olsztyn Marcin Możdżonek przyznał, że polityką interesował się od lat, a po zakończeniu kariery sportowej aktywnie komentował życie publiczne. Uważa, że decyzja o wejściu do partii Nowa Nadzieja była naturalnym krokiem.

## Kim jest Marcin Możdżonek?

Marcin Rafał Możdżonek urodził się 9 lutego 1985 roku

w Olsztynie. Jest byłym siatkarzem. Rozpoczął swoją karierę sportową w AZS Olsztyn, a następnie reprezentował takie kluby jak PGE Skra Bełchatów, ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, Halkbank Ankara, Cuprum Lubin oraz Asseco Resovia Rzeszów. W reprezentacji Polski zadebiutował w 2006 roku i rozegrał 242 mecze. Był kapitanem drużyny narodowej w latach 2011–2014. Do jego największych osiągnięć należą złote medale Mistrzostw Europy w 2009 roku oraz Mistrzostw Świata w 2014 roku. Karierę sportową zakończył w 2020 roku.

Następnie Możdżonek zaangażował się w działalność społeczną i polityczną. W 2023 roku został prezesem Naczelnej Rady Łowieckiej. W 2024 roku startował w wyborach na prezydenta Olsztyna. Jest radnym miasta Olsztyn.

W czerwcu 2025 roku Marcin Możdżonek dołączył do partii Nowa Nadzieja, będącej częścią Konfederacji.

źródło: Radio Olsztyn



# Informacje o wydaniu



## Twój Kurier Olsztyński

|                   |                                            |
|-------------------|--------------------------------------------|
| Numer wydania     | 155/2025                                   |
| Data wydania      | 4 czerwca 2025                             |
| ISSN              | 2543-9065                                  |
| Adres internetowy | <a href="http://www.tko.pl">www.tko.pl</a> |

Wydawca:

**WAMA Media Group sp. z o. o.**

[www.tko.pl](http://www.tko.pl)

### Archiwum:

[www.tko.pl/wydania](http://www.tko.pl/wydania)

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

## Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.